

HONORACKIE UJĘCIE KONCEPCJI WYNAGRADZANIA JAKO WALKI O ODZYSKANIE CZŁOWIEKA

Wstęp

Dla współczesnego człowieka słowo „wynagradzanie” ma zasadniczo związek z materialną sferą jego życia i oznacza sprawiedliwą zapłatę za wykonaną pracę. Niewielu zadaje sobie pytanie o istotę czci wynagradzającej, jej obecność w historii Kościoła i w rozwoju myśli teologicznej. Również w duszpasterstwie parafialnym wynagradzanie zwykło się ograniczać do konkretnych praktyk religijnych: pierwszych piątków czy sobót miesiąca. Jednak owo wynagradzanie współcześnie staje się wskazaniem coraz bardziej zasadnym i aktualnym.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest ukazanie koncepcji wynagradzania w duchowości honorackiej rozwijającej się w XIX w. na ziemiach polskich. Aktualność zagadnienia wymaga, aby poruszyć temat kryzysu, w jakim znalazł się współczesny człowiek i świat. Jednakże przede wszystkim skupiono się na istocie wynagradzania w ujęciu Honorata Koźmińskiego i jej implikacji w życiu konsekrowanym na przykładzie Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej¹. Fundator umieścił charakter zgromadzenia w nurcie wynagradzania Bogu za grzechy, co stanowi kanwę realizacji jego charyzmatu i zadań².

Potrzeba wynagradzania

Kiedy w XIX w. o. Honorat pisał małą książeczkę *O czci wynagradzającej*, zawarł w niej znamienne słowa: „Przyglądając się pilnie dzisiejszym czasom, nie wiadomo,

¹ Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej powstało w 1891 r. w Zakroczymiu, na terenach Królestwa Polskiego. Siostry prowadzą apostolat wśród ludności miejskiej, mając być aniołami opiekuńczymi miast i miasteczek. Założycielami są: Honorat Koźmiński i Ludwika Waleria Gąsiorowska.

² „Gdy zaś je Pan Bóg powołał do swej służby w czasie, gdy cześć wynagradzająca po świecie się szerzy, która tak bardzo z Nieba i przez Kościół została zaleconą, niech więc biorą w niej udział, uświęcając wszystko tą intencją wynagrodzenia Bogu za zniewagi, tak liczne i tak bezczelnie i bezkarnie Mu dziś wyrządzane, aby się przyczynić mogły do skłonienia Jego miłosierdzia ku nam i nawrócenia zatwardziałych grzeszników”. Archiwum Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej [dalej: ACMN], sygn. A.II, IV.8,9, H. Koźmiński, *Ustawy Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej 1894*, s. 5–6.

co bardziej podziwiać potrzeba, czy złość ludzką – czy dobroć Bożą³. W obecnym czasie nietrudno odnieść podobne wrażenie. Nawet wspólnota Kościoła w jakiś sposób uwikłała się we współpracę ze złem. Świadczą o tym ujawniane raz po raz skandale z udziałem duchownych. Benedykt XVI w tekście *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego* opublikowanym w 2019 r. na łamach niemieckiego pisma „Klerusblatt” trafnie zdiagnozował przyczyny kryzysu *świata i Kościoła*. Jego znamienne słowa, że „Kościół umiera w duszach⁴”, wzywają do refleksji nad skutecznością obranych metod duszpasterskich i katechetycznych. „Istnieją dobra, które nigdy nie podlegają kompromisom. Istnieją wartości, których nigdy nie wolno porzucać dla większej wartości, a nawet stoją wyżej niż zachowanie życia cielesnego. Istnieje *męczeństwo*. Wiara w Boga dotyczy czegoś więcej niż tylko zwykłego fizycznego przetrwania. Życie, które zostałyby kupione za cenę zaparcia się Boga; życie, które opiera się na ostatecznym kłamstwie, jest nie-życiem⁵”.

Jan Paweł II ostrzegał ludzkość przed podążaniem drogą cywilizacji śmierci i rozszerzającymi się strukturami zła. W Encyklice *Ecclesia in Europa* zaznaczył: „Wyraźnie zdano sobie sprawę, że sytuację cechuje poważna niepewność na płaszczyźnie kulturalnej, antropologicznej, etycznej i duchowej⁶. Niepewność ta wynika z utraty pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, fragmentaryzacji egzystencji, z lęku przed przyszłością, coraz mniejszych przejawów solidarności międzyludzkiej i dążenia do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa⁷. Papież już wtedy zauważał, że „jesteśmy świadkami narodzin *nowej kultury*, pozostającej w znacznej mierze pod wpływem środków masowego przekazu, której cechy charakterystyczne i treści często sprzeczne są z Ewangelią i z godnością osoby ludzkiej⁸. Jest to kultura śmierci, która przejawia się w ludzkiej niepewności, dezorientowaniu, braku nadziei⁹. Również Benedykt XVI ostrzegał: „Jeśli wraz z postępem technicznym nie dokonuje się postęp w formacji etycznej człowieka, we wzrastaniu człowieka wewnętrznego, wówczas nie jest on postępem, ale zagrożeniem dla człowieka i dla świata¹⁰. Ludzkość zafascynowana postępem technicznym coraz bardziej traci z oczu fundamentalną prawdę, że tylko Bóg jest źródłem życia i tylko w Nim jest zbawienie. Jak przewidywał papież Franciszek: „Gdy zanika wiara, pojawia się ryzyko, że zanikną również fundamenty życia¹¹, dodawał *również*, że „życie chrześcijańskie jest ciągłą walką¹²”.

³ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, Warszawa 1902, s. 11.

⁴ Benedykt XVI, *List o przyczynach kryzysu Kościoła*, Kraków 2019, s. 40.

⁵ Benedykt XVI, *List o przyczynach...*, dz. cyt., s. 16.

⁶ Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, Kraków 2003, s. 8.

⁷ Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, dz. cyt., s. 12–15.

⁸ Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, dz. cyt., s. 15.

⁹ Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, dz. cyt., s. 15.

¹⁰ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi* [dalej: SS], Kraków 2007, s. 37.

¹¹ Franciszek, *Lumen fidei*, Kraków 2013, s. 86.

¹² Franciszek, *Gaudete et exsultate*, Kraków 2018, s. 103.

Jednak Bóg nigdy nie pozostawił swoich dzieci bez wskazania im środków ratunku. Owym ratunkiem dla świata jest wynagradzanie Bogu za grzechy. Nie ma to jednak nic wspólnego z czysto sprawiedliwym zbilansowaniem zysków i strat. Chodzi o coś znacznie ważniejszego i głębszego w swoim znaczeniu: o odpowiedź miłości na bezgraniczną i bezinteresowną miłość Boga, sięgającą aż po krzyż. Taką też diagnozę postawił Benedykt XVI: „Pan zapoczątkował historię miłości z nami i chce włączyć w nią całe stworzenie. Przeciwwstawienie się złu, zagrażającemu nam i całemu światu, ostatecznie może polegać jedynie na tym, że angażujemy się w tę miłość. Ona jest prawdziwym antidotum na zło. Moc zła wynika z naszej odmowy kochania Boga. Ten, kto powierza się miłości Boga, zostaje odkupiony. Nasze istnienie nieodkupione jest konsekwencją naszej niezdolności kochania Boga. Nauczyć się kochać Boga jest więc sposobem ludzkiego odkupienia”¹³.

Istota wynagradzania

Na kartach Biblii nie pojawia się wyrażenie „wynagradzanie”, co jednak nie oznacza – jak zauważa Nurya Martínez-Gayol Fernández – że jest ono zupełnie nieobecne. W biblijnych tekstach Starego i Nowego Testamentu można dostrzec źródła kształtowania się tego pojęcia. Fernández ukazuje wynagrodzenie jako synonim zbawczego działania Boga, również w kontekście ofiary, jaką składa Mu człowiek¹⁴. Ofiara wynagradzająca nabrała z czasem bardziej osobowego charakteru, objawiającego się w jedynej ofierze Syna Bożego za zbawienie świata. Ponadto Martínez-Gayol Fernández wiąże rozumienie terminu wynagradzania z odbudową i rekonstrukcją „świętej przestrzeni wyznaczonej na miejsce spotkania z Jahwe”¹⁵. Także w tym znaczeniu wyjątkowe miejsce zajmuje pośrednictwo Chrystusa, związane z pojęciem reprezentacji, solidarności zastępczej i proroczego wstawiennictwa¹⁶.

Teologia św. Pawła zawiera naukę o naśladowaniu Chrystusa w Jego zbawczym dziele. Polega ono na upodobnieniu się do Chrystusa w tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania poprzez ściśle z Nim zjednoczenie (por. Flp 2, 1–11). Wszystko zaś rozpoczyna się od przyjęcia chrztu świętego (por. Rz 6, 3). „Przez włączenie nas jako członków w ciało eklezyjalne Chrystusa, wszyscy, według Pawła, przemieniamy się nie w jedną rzecz, ale w «kogoś jednego»”¹⁷. Chodzi więc o czynną miłość, która nieustannie zmierza ku pełni komunii z Bogiem. Ma to związek ze zbawczym

¹³ Benedykt XVI, *List o przyczynach...*, dz. cyt., s. 31–32.

¹⁴ N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, A. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości*, Kraków 2012, s. 94–100.

¹⁵ N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, A. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości*, dz. cyt., s. 101, s. 118–120.

¹⁶ N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, A. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości*, dz. cyt., s. 121.

¹⁷ N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, A. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości*, dz. cyt., s. 125.

dziełem Chrystusa, którego celem było odnowienie pierwotnej relacji człowieka ze Stwórcą. Motywem działania Boga jest miłość, która najpełniej uwidoczniła się w krzyżu. Wynagradzanie jest zatem wejściem na drogę naśladowania Jezusa w Jego ofiarnej miłości, współuczestnictwem w dziele odkupienia. Jest zaprowadzaniem Bożego porządku, który zniszczył grzech pierworodny. „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam braki udreń Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24).

Ostatecznie słowo „wynagradzanie” określa się jako *redamatio*, czyli odwzajemnienie miłości i „odpowiedź na miłość rozlewającą się w sytuacji, w której miłości brakuje, albo w sytuacji pełnej oziębłości i niewdzięczności”¹⁸. Tak też rozumie to pojęcie ojcowie Kościoła: jako naprawę, zadośćuczynienie, czyli kompensację za wyrządzone zło, zarówno ze strony człowieka, jak i – w szczególny sposób – ze strony Boga-Człowieka¹⁹. Tak więc jest ono pojęciem dość szerokim i obejmuje zarówno ekspiację, jak i zadośćuczynienie²⁰. Papież Pius XI w Encyklice *Misericordissimus Redemptor*²¹ stosuje zamiennie pojęcie wynagradzania i zadośćuczynienia. Wynika to z faktu, że Bóg przyjął ludzkie ciało i jest On jedynym Odkupicielem człowieka. Jego ofiara jest pełna i ma wartość odkupieńczą, wynagradzającą, ekspiacyjną i zadośćczyniącą²². María Jesús Fernández podsumowuje: „Pius XI rozróżnia *poświęcenie*, którego najważniejszym celem jest «zwrócenie miłości za miłość» – to znaczy *redamatio* [...], i powinność wynagrodzenia, którą opisuje w pojęciach naprawienia za niesprawiedliwości”²³. Wynagradzając zatem, człowiek włącza się w jedyną ofiarę Chrystusa i niejako w niej uczestniczy. Kolejny papież, Pius XII, w Encyklice *Haurietis aquas* zauważa osłabienie znaczenia kultu Serca Jezusa, a co się z tym wiąże – umniejszenie znaczenia *redamatio* i marginalizacji praktyk pobożnościowych z niego wypływających²⁴. Podobną tendencję zarysowuje Paweł VI w Liście apostolskim *Investigabiles divitias Christi*, wyrażając życzenie, aby „wszyscy wierni, poruszeni nowym duchem, oddawali należną cześć temu Boskiemu Sercu i coraz żarliwzszymi ofiarami wynagradzali za wszelkiego rodzaju grzechy oraz by cały sposób swego życia dostosowali do prawdziwej miłości, która jest pełnią

¹⁸ N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, A. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości*, dz. cyt., s. 127.

¹⁹ N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, A. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości*, dz. cyt., s. 132–157.

²⁰ T. Płonka, *Wynagradzanie w nauczaniu Kościoła*, w: *Idź i napraw! Materiały z sympozjum o tajemnicy wynagradzania*, red. M. Połomski, Warszawa 2015, s. 92.

²¹ Zob. Pius XI, *O wspólnym zadośćuczynieniu Najświętszemu Sercu Jezusowemu*, Rzym 1828.

²² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994 [dalej: KKK], s. 153.

²³ N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, A. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości*, dz. cyt., s. 336.

²⁴ Zob. Pius XII, *Haurietis aquas*, Rzym 1955.

prawa²⁵. Ma to swoje konsekwencje w rozwoju duchowości wynagradzania i jak stwierdza M.J. Fernández: „Po zakończeniu II Soboru Watykańskiego duchowość wynagradzająca ledwie kwitnie wyraźnie poza instytucjami życia konsekrowanego, w których podkreśla się ją jako charyzmat, i poza praktykami pobożnościowymi o tradycyjnym charakterze²⁶. Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* koncentruje się na tajemnicy odkupienia, podkreślając jej egzystencjalny charakter. „Odkupienie świata – owa wstrząsająca tajemnica miłości, w której niejako na nowo «powtarza się» tajemnica stworzenia – jest w swoim najgłębszym rdzeniu «usprawiedliwieniem» człowieka w jednym ludzkim Sercu: w Sercu Jednorodzonego Syna, ażeby mogło ono stawać się sprawiedliwością serc tylu ludzi, w tym Przedwiecznym Jednorodzonym Synu przybranych odwiecznie za synów i wezwanych do Łaski, wezwanych do Miłości²⁷.”

Zrozumiałe jest zatem, że wynagrodzenie należy wiązać z ofiarniczym charakterem życia Chrystusa. Słusznie stwierdza Jarosław Babiński: „Dzieło wynagradzania jest rzeczywistością niezwykle złożoną ze względu na wyjątkowy charakter Osoby Chrystusa, łączącej w sobie relację między Bogiem a człowiekiem [...], a jednocześnie ma również charakter społeczny²⁸. Bóg, stworzywszy ludzi, nigdy nie pozostawił ich samych. Nieustannie towarzyszyła im Jego ojcowska miłość wyrażająca się w Bożej opatrności. Sytuacja, w której znalazł się człowiek po grzechu pierworodnym, wynikała z nieposłuszeństwa spowodowanego zwątpieniem w miłość Boga. Natura ludzka została zraniona w swojej najgłębszej istocie, ale Bóg nigdy nie zostawił swoich dzieci bez wskazania im potrzebnych środków ocalenia. Właśnie owa przeobfita miłość Boga jest motywem wcielenia Słowa Bożego i odkupienia, które dokonało się w Jezusie Chrystusie. O takim ujęciu wspomina Stanisław Urbański: „wynagrodzenie jest konsekwencją miłości i właściwą odpowiedzią na miłość. Jest ono pewnego rodzaju obowiązkiem płynącym z miłości. Po rozpoznaniu grzechu wyraża ono postawę wobec wzgardzonej miłości Boga. A więc zawiera akcent położony na miłość do Jezusa i do drugiego człowieka²⁹.”

Do postawy wynagradzania wzywa przede wszystkim sakrament chrztu świętego, który wiąże się z dobrowolnym przyjęciem łaski odkupienia i ściśle jednoczy z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Konsekracja chrztu świętego wprowadza człowieka w stan łaski uświęcającej i jednoczy go z Bogiem. Bóg jest bytem doskonałym i żaden grzech ani zło nie jest w stanie Go osiągnąć. Jednak natura człowieka, zraniona przez grzech pierworodny, potrzebuje środków zbawienia. Bóg przyjął ludzką naturę, aby człowieka pojednać ze sobą. To właśnie działający Bóg w swym wcielonym

²⁵ Zob. Paweł VI, *Investigabiles divitias Christi*, Rzym 1965.

²⁶ N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, A. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości*, dz. cyt., s. 342.

²⁷ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Poznań 1979, s. 17.

²⁸ J. Babiński, *Wynagrodzenie w interpretacji filozoficznej*, w: *Idź i napraw!...*, dz. cyt., s. 7.

²⁹ S. Urbański, *Duchowość wynagrodzenia w mistyce przeżyciowej s. Hilarii Głównicyńskiej (1887–1939)*, w: *Idź i napraw!...*, dz. cyt., s. 233.

Słowie zbawił człowieka, stąd relacja z Jezusem-Człowiekiem ma istotne znaczenie. Wysłuzona przez Chrystusa na krzyżu *laska* staje się owocna w życiu człowieka dopiero poprzez czynną współpracę. Wynagradzanie jest swego rodzaju drogą ku Bogu. Podążając nią, osoba ludzka uczestniczy w misji zbawiania świata. Jednoczy się z umiłowanym Bogiem, by w ten sposób czynnie uczestniczyć w rekapitulacji całego stworzenia. Utożsamienie to nie ogranicza się tylko do misji Jezusa, lecz obejmuje Jego myśli i uczucia, jakie Mu towarzyszą, oraz łączenie się z nieskończonymi zasługami Zbawiciela. Trzeba zjednoczyć się z Chrystusem, wejść w przestrzeń Jego cierpienia i ofiarowywać się Mu. *Uściślając* zatem, dzieło wynagrodzenia jest „wynikającym z poczucia sprawiedliwości motywowanego miłością do Boga – działaniem, mającym na celu wyrównanie długów, jakie zaciąga człowiek wobec Boga przez zło i brak twórczej odpowiedzi na dar Jego miłości”³⁰.

Istotnym rysem zjednoczenia z Bogiem i miłości do Jezusa jest cześć eucharystyczna, gdyż ona to właśnie jest nieodzownym elementem duchowości wynagradzającej. Mówi się o wynagradzającej intencji Mszy Świętej, komunii sakramentalnej, adoracji. To właśnie w Eucharystii najbardziej uwidacznia się czynny i ofiarczy charakter bezinteresownej miłości Boga, miłości ofiarowanej człowiekowi i zarazem ofiarowującej się jako doskonałe wynagrodzenie Bogu³¹. Człowiek, *włączając się w ofiarę eucharystyczną*, staje się uczestnikiem Bożych tajemnic: „duch wynagrodzenia niesie w sobie niezmiennie element odnowy, który jest mu właściwy, ponieważ «dzięki Eucharystii Kościół rodzi się zawsze na nowo» i jawi się jak centrum życia kościelnego”³².

Wynagradzanie w duchowości honorackiej

Zakładając fundamenty duchowości ukrytych zgromadzeń, o. Koźmiński potrafił właściwie odczytać Boże przesłanie płynące z sytuacji społeczno-politycznej, kondycji rodziny i człowieka oraz różnych form pobożności i nabożeństw propagowanych i rozszerzających się w ówczesnym świecie. Błogosławiony ubolewał nad faktem usuwania wiary z przestrzeni publicznej, nad znieważaniem Boga i tendencją do chwalenia się grzechem. Pisał nawet o otwartej walce z Bogiem³³. Żyjąc w XIX w., zauważał szerzącą się sekularyzację społeczeństw i narodów. Przyczynę takiego stanu rzeczy widział w grzechu bałwochwalstwa i materializmu, co przekładało się na brak modlitwy, brak szacunku wobec tego, co święte, wreszcie w bezbożności,

³⁰ J. Babiński, *Wynagrodzenie w interpretacji...*, art. cyt., s. 11.

³¹ „Eucharystia oznacza i urzeczywistnia komunie życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą. Jest ona szczytem działania, przez które Bóg w Chrystusie uświęca świat, a równocześnie szczytem kultu, jaki ludzie w Duchu Świętym oddają Chrystusowi, a przez Niego Ojcu”. KKK, s. 319.

³² N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, A. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości*, dz. cyt., s. 431.

³³ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 82.

bluźnierstwie i braku wiary. Remedium na te problemy charyzmatyczny zakonnik upatrywał w czci wynagradzającej. Nawiązując do nauki biblijnej (por. Ps 1), jak również całej Tradycji Kościoła³⁴, wskazywał na dwie grupy osób reprezentujących przeciwstawne postawy względem Boga. Są ludzie, którzy nie oddają Bogu należnej Mu czci, i są też tacy, którzy „przylegając całym sercem do Boga, podpierają Kościół Boży”³⁵. Według Honorata owi „reparatorzy” mają wynagradzać za grzechy nie tylko chrześcijan jawnie odrzucających Boga i walczących z Kościołem, ale i takich, którzy są obojętni i milczący wobec grzechu.

Nauka *błogosławionego o wynagradzaniu odzwierciedla głęboką myśl teologiczną na temat tzw. mistyki serca*³⁶. Według Koźmińskiego nikt nie może pozostać obojętny wobec wezwania do odpowiedzi na bezinteresowną miłość Boga, gdyż byłby to dowód braku wiary lub braku miłości Boga i bliźniego³⁷. A zatem w duchowości honorackiej można mówić o wynagradzaniu jako o czynnej odpowiedzi na miłość Boga. O. Honorat nauczał, że istotą czci wynagradzającej jest współczucie z Sercem Jezusa. Cześć tę określał jako kropelkę dorzuconą do oceanu zasług Chrystusa, konieczną do korzystania z nich³⁸. Jak słusznie stwierdza J. Babiński: „Miłość ta stanowi inspirację do ciągłego pogłębiania tego związku poprzez twórczo realizowany wzrost w doskonałości, poprzez pielęgnację i rozwój cnót, przy jednoczesnej chęci zadośćuczynienia za braki (porządek sprawiedliwości) oraz przewyższenia ofiarowywanej Bogu miłości ponad poziom wynikający ze sprawiedliwości (wynagrodzenie)”³⁹. W tym kontekście lepiej rozumie się stwierdzenie błogosławionego, że wynagradzanie jest „jedynym ratunkiem z nieba”⁴⁰. Oparł on istotę wynagradzania na cnocie sprawiedliwości, co oznacza, że trzeba oddać Bogu to, co Mu się słusznie należy⁴¹. Podkreślał, że Pan Jezus nie pierwszy raz wzywa ludzkość do powrotu do swojego Stwórcy i oddania Bogu należnej czci⁴². Dostrzegał, że *dzieło* to jest owocem miłości Boga ku człowiekowi i darem Bożego miłosierdzia. Człowiek może jedynie ofiarowywać Bogu nieskończone zasługi Jezusa Chrystusa, łącząc z nimi swoje pragnienia czci i miłości. Cześć wynagradzającą Koźmiński widział jako „walkę na uczucia”, którą wspomaga żywa wiara, gorąca miłość Boża i nieustanny wysiłek pracy nad sobą⁴³. Walka ta dokonuje się w sercu i o serce człowieka, a jej celem jest odważenie miłości, czyli *redamatio*.

³⁴ *Didache, czyli nauka dwunastu Apostołów*, tłum. J. Jankowski, Warszawa 1923, s. 9–34.

³⁵ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 103

³⁶ Por. N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, A. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości*, dz. cyt., s. 170.

³⁷ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 111.

³⁸ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 77.

³⁹ J. Babiński, *Wynagrodzenie w interpretacji...*, art. cyt., s. 17.

⁴⁰ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 5.

⁴¹ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 69.

⁴² H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 73.

⁴³ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., 105.

Trzeba podkreślić, że w swoim nauczaniu o. Honorat opierał się na nauczaniu Magisterium Kościoła katolickiego, w tym Piusa IX, że „cześć wynagradzająca zbawi świat”⁴⁴. Również jego własne doświadczenie życia skłaniało go do uznania bezsprzecznej ważności aspektu wynagradzania za grzechy. Intencja wynagradzająca – jak twierdzi Grzegorz Matlak – była głównym motywem powstania i działalności zgromadzeń honorackich. Ma o tym świadczyć gorliwe dążenie do świętości, wypełnianie ślubów zakonnych, codzienne ofiarowywanie modlitw i wszelkich prac na rzecz wolności i rozwoju Kościoła, cześć eucharystyczna, pokuta za grzechy i niewierności oraz konkretne praktyki religijne, tj. adoracja wynagradzająca, umartwienia, pogodne znoszenie cierpień i przeciwności⁴⁵. W ten sposób założyciel akcentował aspekt miłości ofiarniczej widoczny w duchu serafickim. Ma on ożywiać i charakteryzować wszystkie wspólnoty zakonne założone przez Koźmińskiego. Określenie „miłość seraficzna” – jak podaje Wiesław Block – jest synonimem i wyrazem miłości, jaką miał w sercu Święty Biedaczyna z Asyżu⁴⁶. Juliusz Pyrek, podejmując się analizy tego terminu, stwierdza: „W kontekście Honoratowym «duch seraficki» jest podstawą odnowy [ducha i życia zakonnego], a prawdziwa odnowa od niego najpierw się zaczyna”⁴⁷.

W życiu konsekrowanym, które ma być znakiem dla świata⁴⁸, aspekt ofiary i zadośćuczynienia jest istotnym rysem duchowości zakonnej⁴⁹. Honorat widział wartość wynagradzającą już w samym akcie powołania zakonnego. W liście okólnym do siostr pisał: „Żyjemy w czasach takiego ogólnego odstępstwa od Boga, że zdawałoby się, jak się wyraża Jego Świątobliwość Pius X w swej encyklice, że już nadchodzą czasy Antychrysta. W takim właśnie stanie znajdował się świat stary, gdy Boskie Dzieciątko narodziło się w betlejemskiej stajence, aby go odrodzić. I dzisiaj mocen jest P. Jezus ten sam cud uczynić, byle znalazł dusze Mu wierne, które by Go całym sercem miłowały i były Mu całkowicie oddane, i wynagradzały Mu te zniewagi, i błagały Go o miłosierdzie, i starały się naśladować Jego ubóstwo, poko-

⁴⁴ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 29.

⁴⁵ G. Matlak, *Duch wynagrodzenia w zgromadzeniach honorackich*, w: *Idź i napraw!...*, dz. cyt., s. 208.

⁴⁶ W. Block, *Idea „serafickości” Franciszka z Asyżu*, w: *Duchowość seraficka*, red. T. Płonka, Zakroczym 2010, s. 41.

⁴⁷ J. Pyrek, *Duch seraficki w rozumieniu bł. Honorata*, w: *Duchowość seraficka*, dz. cyt., s. 93. „Dionizy Areopagita definiuje imię Serafinów jako oznaczające «tych, którzy płoną ogniem». Imię to wyraża ich «wieczny i nieprzerwany obrót wokół boskich rzeczywistości», a także zdolność udzielania innym swojego zapału: «upodobnienia do siebie i energicznego wynoszenia w górę niżej stojących, przez ożywienie i rozpalenie w nich tego samego żaru»”. R. Majeran, *Chóry aniołów w teologii średniowiecznej od Pseudo-Dionizego Areopagity do św. Bonawentury*, w: *Duchowość seraficka*, dz. cyt., s. 26.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Vita consecrata*, Poznań 1996, s. 186–187.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Vita consecrata*, dz. cyt., s. 99.

rę, zaparcie i poświęcenie dla drugich. Do nas to należy, których On raczył wybrać z tego zepsutego świata i do swej służby łaskawie powołać⁵⁰.

Wszystkie zgromadzenia fundator oddał pod opiekę najlepszej Matki, która jest wzorem wolnej i pełnej odpowiedzi miłości na miłość Boga. Dla Honorata Maryja była pierwszą „Reparatorką czci Boskiej” oraz tą, która wyjednywała przebaczenie dla grzeszników i miłosierdzie dla świata⁵¹.

Wartość wynagradzania

Wartość wynagradzania istnieje jedynie w zjednoczeniu z nieskończonymi zasługami Jezusa Ukrzyżowanego. Zjednoczenie to dokonuje się poprzez intencję wynagradzającą, akty wewnętrzne, pokutę i modlitwę. „Chrześcijanie nie tylko czynią dobrze według przykazań, ale są świadomi, że poprzez udział w śmierci Chrystusa mają inne życie⁵². Dzieło wynagradzania ma się przyczyniać do pogłębienia duchowej więzi z Chrystusem. Kontemplacja człowieczeństwa Chrystusa, zwłaszcza w tajemnicy Jego Męki, ma pobudzać do okazania współczucia cierpiącemu Zbawicielowi. Motywuje to do składania Mu duchowych ofiar, miłych Bogu za niewdzięczność ludzi. W ten sposób wynagradzanie przyczynia się do uproszenia dla świata Bożego miłosierdzia. Aspekt ten rozwija papież Pius XI w swojej encyklice *Miserentissimus Redemptor*. Jego nauczanie systematyzuje Tomasz Płonka, który za akty wynagrodzenia wymieniane przez Biskupa Rzymu uważa żal z powodu grzechów i podejmowanie za nie pokuty, uczestnictwo w cierpieniach Chrystusa oraz składanie duchowych ofiar za braci⁵³.

Przez praktykę wynagrodzenia wszystkie cnoty człowieka się doskonalą, a podejmowane wysiłki stają się aktem heroicznym i bezinteresownym, gdyż często nie widać ich owoców. Bł. Honorat wskazuje na wartość małych rzeczy, a konkretnie na intencję, z jaką się je wykonuje. W wynagradzaniu widzi najwyższy stopień miłości, która to ma być pobudką wzbudzenia intencji wynagradzającej. Wyływa ona z bojaźni Bożej i sprawia, że małe rzeczy nabierają wielkości. Trzeba jednak podkreślić, że miłość jest o tyle doskonalsza, o ile wyływa z wiary, nadziei, bezinteresowności i poświęcenia dla innych⁵⁴.

Za wzór wynagradzania Honorat uważa św. Weronikę, która otarła zbolące oblicze Jezusa na Drodze Krzyżowej, oraz św. Dyzmę. Wynika stąd dwutorowość przejawów czci wynagradzającej, o których pisał Koźmiński. Mianowicie św. Weronika utożsamia czynną miłość do Chrystusa, wyrażającą się w uczynkach miłosierdzia wobec bliźnich. Natomiast dobry łotr, który jawnie bronił *bóstwa Chrystusa*, wy-

⁵⁰ H. Koźmiński, *Listy okólne*, w: *Wybór pism o Honorata Koźmińskiego*, t. 5, cz. 2, Warszawa 1983, s. 250.

⁵¹ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 78.

⁵² H. Witczyk, *Pascha Jezusa odpowiedzią Boga na grzech świata*, Lublin 2003, s. 221.

⁵³ T. Płonka, *Wynagradzanie w nauczaniu...*, art. cyt., s. 114.

⁵⁴ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 97–98.

znając wiarę na krzyżu wobec zebranych i szydzących z Boga, jest wzorem dawania świadectwa o Chrystusie modlitwą, słowem lub pismem nawet w trudnych okolicznościach życia⁵⁵. Obie postawy są inspirowane współczuciem i odwagą wypływającą z miłości oraz stanowią wyraz oddania Chrystusowi należnego Mu miejsca w życiu.

Honorat wymienia cztery aspekty postawy wynagradzania. Ma ona na celu: powiększenie chwały Bożej przez przyjęcie owoców odkupienia; pocieszenie Chrystusa, który cierpi za grzechy ludzi; ratunek dusz ginących poprzez wypraszenie dla nich łask i odwrócenie kar Bożych, które ciążą na ludzkości z powodu licznych grzechów; a także wyproszenie miłosierdzia Bożego i odrodzenie świata⁵⁶.

Należy przy tym zaznaczyć, że kara jest nieodzownie związana z grzechem człowieka *będącym* naruszeniem ładu Bożego. Bóg nie zsyła kary na człowieka. To człowiek, grzesząc, sam *ściąga* na siebie konsekwencję złego czynu, która jest niejako wpisana w istotę grzechu. Stanowi to zatem naturalne następstwo złego postępowania i chociaż być może dany człowiek niejednokrotnie nie odczuwa skutków kary na sobie, to jednak w obiektywnym sensie kara istnieje i wcześniej czy później ludzkość odczuje tę karę, i będzie musiała ją przyjąć. Wynagradzanie odwraca tę zasadę. Przyjmując na siebie dobrowolnie niezawinione cierpienie i łącząc się z cierpieniami Chrystusa oraz korzystając z zasług wysłużonych przez Chrystusa na krzyżu, wierni mogą czerpać ze skarbcza Kościoła lekarstwo na grzech świata i chorobę współczesnego człowieka⁵⁷.

Honoracka misja wynagradzania

Dzieło odkupienia już się dokonało, niemniej zbawienie jest rzeczywistością, która się dokonuje przy wolnej odpowiedzi człowieka na miłość Boga. Śmierć nie ma już władzy nad człowiekiem. Dokonało się usprawiedliwienie, którego owoce można znaleźć w sakramentach Kościoła, zwłaszcza zaś w spowiedzi i w Eucharystii. Bardzo wyraźnie uobecnia się w nich tajemnica jedności i miłości, czyli istota wynagrodzenia, która wskazuje na to, że zbawienie jest rzeczywistością wspólnotową, a nie sprawą czysto indywidualną⁵⁸. Człowiek w swojej wolności dokonuje zasadniczego wyboru pomiędzy dobrem a złem. W ten sposób decyduje o kierunku swojego życia i działania, co wiąże się bezpośrednio z przyszłością ludzi i świata. Misja wynagradzania za grzechy musi się więc opierać na świadomym wyborze Boga i wyrażać w czynach miłosierdzia wobec bliźnich⁵⁹. Zasadza się to na przekonaniu, że

⁵⁵ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 24–28.

⁵⁶ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 42–68.

⁵⁷ KKK, s. 361.

⁵⁸ SS, s. 28–29. „Chrystus rozdziela w swoim Ciele, którym jest Kościół, dary i posługi, przez które pomagamy sobie wzajemnie na drodze zbawienia”. KKK, s. 199.

⁵⁹ Św. Faustyna wskazywała na trzy sposoby czynienia miłosierdzia: czyn, słowo, modlitwę. M.F. Kowalska, *Dzienniczek*, Warszawa 2001, s. 232.

„wierność ochrzczonych jest podstawowym warunkiem głoszenia Ewangelii i misji Kościoła w świecie”⁶⁰. Wspólnota Kościoła wzrasta poprzez miłość i świętość jej członków⁶¹. Benedykt XVI naucza: „Jako chrześcijanie nie powinniśmy pytać się jedynie: jak mogę zbawić siebie samego? Powinniśmy również pytać siebie: co mogę zrobić, aby inni zostali zbawieni i aby również dla innych wzeszła gwiazda nadziei? Wówczas zrobię najwięcej także dla mojego własnego zbawienia”⁶².

Jerzy Misiurek stwierdza, że „droga oczyszczająca w osiągnięciu doskonałości zajmowała ważne miejsce w życiu duchowym o. Honorata”⁶³. Koźmiński uważał ducha wynagradzania za odpowiedź na znaki czasów i ogrom zepsucia moralnego. Był świadomy zła, jakie wyrządza rzeczywistość grzechu, oraz tego, że bez czynnego współuczestnictwa człowieka Bóg nie może odpuścić jego występków. Toteż w swoim nauczaniu zaleca, by grzech, który jest obecny w świecie, pobudzał człowieka do jeszcze większej miłości do Chrystusa i Jego Matki. Wynagrodzenie ma być odpowiedzią miłości, przyjęciem łaski odkupienia z miłością i wdzięcznością. Warto jeszcze zaznaczyć w tym miejscu, że owa odpowiedź wiąże się z dwoma aspektami. Pierwszym jest poznanie swojego grzechu i uznanie go, drugim zaś jest miłość wypływająca z poznania Chrystusa i doświadczenia Jego miłości miłosiernej⁶⁴.

Do grona „naprawców czci Boskiej” Honorat zalicza tych, których grzech smuci i pobudza do wewnętrznej skruchy, do aktów miłości lub modlitwy. Nabożeństwa praktykowane przez św. Franciszka z Asyżu uważa za objawione przez Boga w dziele wynagradzania. Są nimi: adoracja Najświętszego Sakramentu, rozmyślanie o męce Pańskiej, nabożeństwo do Dzieciątka Jezus, do Oblicza Pańskiego i do Imienia Jezus. To właśnie sprawia, że dzieło naprawy Kościoła jest kontynuowane przez rodzinę franciszkańską trzech zakonów. Ich celem jest naprawiać porządek świata poprzez wynagradzanie Bogu, by cały był oddany pod panowanie Chrystusa. Dla Honorata św. Franciszek był mistrzem i przewodnikiem, jego stawał za wzór odpowiedzi człowieka na wezwanie Boże do naprawy Bożego porządku w Kościele i świecie⁶⁵. W tym świetle ukazuje się misja sióstr niepokalanek – aniołów opiekuńczych ludzi miast. Za fundament duchowości założonych przez siebie zgromadzeń Koźmiński uznał duchowość św. Franciszka przenikniętą duchem serafickim.

⁶⁰ KKK, s. 468.

⁶¹ KKK, s. 469.

⁶² SS, s. 73.

⁶³ J. Misiurek, *Droga do świętości bł. Honorata Koźmińskiego w świetle jego „Notatnika duchowego”*, w: *Człowiek wielkiej mądrości i świętości. Błogosławiony Honorat Koźmiński, kapucyn*, red. G. Bartoszewski, M. Chmielewski, H.I. Szumił, Lublin 1999, s. 80.

⁶⁴ S. Urbański, *Duchowość wynagrodzenia...*, art. cyt., s. 233.

⁶⁵ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 73–75.

Misja wynagradzająca niepokalanek

Grzegorz Matlak słusznie stwierdza, że Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej Honorat włączył „w cześć wynagradzającą, czyli w ruch, który stawał się coraz bardziej popularny w obliczu szerzącej się obojętności religijnej”⁶⁶. Nie dziwi zatem, że „wszystkie modlitwy, prace i umartwienia są ofiarowane za Kościół św. za nawrócenie grzeszników i zadośćczynienie za grzechy mieszkańców miast”⁶⁷.

Ludwika Gąsiorowska – współzałożycielka zgromadzenia – dostrzegała, że wojny i różne doświadczenia spadające na ludzkość są środkiem ratowania dusz ludzkich, by każdy poznał, „że wszystko jest niczym oprócz kochania Boga i służenia Mu”⁶⁸. Kontynuując zamysł Honorata, zaszczebiała w sercach kolejnych pokoleń niepokalanek pamięć o tym, że „nabożeństwo do Matki Bożej, cześć wynagradzająca i adoracje nocne to jest spuścizna po naszym ukochanym Ojcu, to jest testament, jaki nam zostawił; jakże powinniśmy kochać, jak pielęgnować w sercach naszych te święte praktyki”⁶⁹.

Wydaje się znamienne, że cześć Niepokalanego Poczęcia Maryi Gąsiorowska zestawia z czcią Oblicza Pańskiego⁷⁰. Oznacza to, że oba środki zbawienia w jakiś sposób się z sobą łączą w jednym nurcie wynagradzania Bogu miłością za miłość. Współzałożycielka wspomina nie tylko o przyłgnięciu sercem i całym życiem do tej szczególnej części duchowości zgromadzenia, lecz jasno wyraża pragnienie, aby innym ułatwić poznanie „palącej potrzeby wynagradzania”. Odnosi się także do objawień s. Marii od św. Piotra, leżących u podstaw rozwijającego się kultu Bożego Oblicza: „Cześć Przenajświętszego Oblicza jest tą drogą otwartą, gdzie z łatwością mamy do Niego przystęp, każde spojrzenie nasze z miłością na wizerunek Jego spra-

⁶⁶ G. Matlak, *Duch wynagrodzenia...*, art. cyt., s. 215.

⁶⁷ ACMN, sygn. A.II, IV.8,9, H. Koźmiński, *Konstytucje Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej 1905*, s. 3.

⁶⁸ ACMN, sygn. C.III, I.1–3, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 1, s. 15.

⁶⁹ „Żyjemy w czasach takiej obojętności religijnej, takiego upadku wiary, jesteśmy otoczeni zewsząd wrogami, którzy czyhają na zgubę naszą, a nawet własne dzieci, jako wyrodni synowie Ojczyzny, szarpią jej wnętrzności, chcąc ją znów wtrącić do grobu przez swoje haniebne czyny. Jakież tu mamy obszerne pole do wynagradzania Panu (Jezusowi) Bogu za naszych niewiernych braci, za nasz niewdzięczny naród. Jak powinniśmy obiegać myślą wszystkie sekty bezwyznaniowe i masońskie, wszystkie odłamki od naszego świętego Kościoła, modląc się o nawrócenie tych owiec zbłąkanych, aby się stała jedna owczarnia i jeden Pasterz. Na to nas Pan Bóg wyrwał ze świata do swej służby, abyśmy wynagradzały żelzywości Tronu chwały Jego”. ACMN, s. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Kronika i Historia Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej*, z. 1, s. 38.

⁷⁰ „Nam w udziale dostała się ta piękna część, że Zgromadzenie nasze ma za zadanie: Cześć wynagradzającą Oblicza Przenajświętszego i cześć Niepokalanego Poczęcia. Powinniśmy więc nie tylko same kochać tę cześć wynagradzającą i stać się jakoby ofiarą wynagrodzenia, ale i w innych tę cześć wszczepiać, przedstawiając palącą potrzebę wynagrodzenia”. ACMN, sygn. C.III, I.1–3, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 3a, s. 83.

wia Mu wielką ulgę. Każdy akt strzelisty rozwesela zranione i zbolełe Oblicze Jego, a nam powiększa stopień chwały w niebie. [...] zapowiedziane jest, że ktokolwiek ma nabożeństwo do Przenajświętszego Oblicza, to jest oznaką, że jest wybranym nieba. Więc czcimy z uwielbieniem Przenajświętsze i zbolełe Oblicze, ażebyśmy zasłużyły w niebie oglądać je jaśniejące chwałą i majestatem⁷¹.

Poprzez tytuł Córek Niepokalanej siostry mają specjalny udział w dziele wynagradzania, zwłaszcza za grzechy mieszkańców miast i miasteczek. Założyciel zachęcał siostry do wzywania Maryi „we wszystkich ćwiczeniach wynagradzających, błagając, aby Ona swoją świętością oczyściła je, uświęciła i dodała, co im niedostaje⁷². Mają oddać się Jej całkowicie na własność oraz zachęcać innych do tego oddania, aby przez Jej pośrednictwo doskonale upodobnić się do Jezusa⁷³. Przez przywilej Niepokalanego Poczęcia Maryja jest wolna od wszelkiego grzechu, a Jej ziemskie życie było nieustanym miłowaniem i wynagradzaniem Bogu za niewdzięczność i nieposłuszeństwo człowieka. Honorat, który przesłał niepokalankom życzenia świąteczne na 1903 r., napisał, powołując się na słowa Piusa IX, że przywilej ten usunie wszelkie błędy i zgorszenia ze świata i sprowadzi nań wszelkie dobro⁷⁴. Siostry mają stać się ofiarą wynagrodzenia, a więc tak ściśle zjednoczyć się z Bogiem jak Niepokalana⁷⁵. Pod Jej opieką i kierownictwem siostry mają stać się na wzór tych, którzy są „przeznaczonymi do usług, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają posiąść zbawienie⁷⁶. Całkowite oddanie się Niepokalanej jest gwarantem podążania we właściwym kierunku, a jednocześnie obroną przed złem. Pewne światło rzucają tu słowa Koźmińskiego zawarte w dziele *O czci wynagradzającej, w którym pisał, że Maryja*, „będąc Niepokalanie Poczętą, bez żadnej grzechu zmaży, mogła czystym sercem i czystymi rękami złożyć to Wynagrodzenie za cudze grzechy. Będąc Matką Zbawiciela, miała wszelkie prawo Macierzyńskie do wszystkiego, co Go dotyczyło, a więc posiadała wyjątkowy tytuł ofiarowania zasług Jego Męki Bogu⁷⁷.

Tajemnica Niepokalanego Poczęcia Maryi jest nierozzerwanie związana z tajemnicą wcielenia i odkupienia. Właśnie na te misteria Honorat wskazywał, pisząc o misji zgromadzenia niepokalank. Pierwszym powodem przyjęcia ciała przez odwieczne Słowo była miłość Boga, którą chciał objawić człowiekowi, a drugą – chwała Boga w dziele odkupienia. W zamyśle fundatora te same motywy mają towarzyszyć wstępującym do tej rodziny zakonnej, zarówno w momencie tej decyzji, jak

⁷¹ ACMN, sygn. C.III, I.1–3, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 3a, s. 25.

⁷² H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 79.

⁷³ „Niech się zaoferują całkowicie tej Niepokalanej swej Matce na Jej własność, aby je strzegła i aby niemi rządziła według upodobania swego i drugich do tego zaoferowania się Jej całkowicie niech przywodzą”. ACMN, sygn. A.II, IV.8,9, H. Koźmiński, *Ustawy Zgromadzenia...*, s. 5.

⁷⁴ ACMN, sygn. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Kronika i Historia...*, z. 2, s. 352.

⁷⁵ ACMN, sygn. C.III, I.1–3, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 3a, s. 83–84.

⁷⁶ KKK, s. 86.

⁷⁷ H. Koźmiński, *O czci wynagradzającej*, dz. cyt., s. 78.

i w całym ich późniejszym życiu, tj. miłość do Zbawiciela i pragnienie powiększenia chwały Boga przez pomoc innym ku zbawieniu⁷⁸. Późniejsze *Konstytucje* określają, że głównym celem zgromadzenia jest „miłość ku Niemu [Chrystusowi] i pragnienie przyczynienia się do chwały Bożej przez wspomaganie bliźnich w sprawie zbawienia”⁷⁹. Drugim celem jest poświęcenie się dla bliźnich zarówno w posługach duchowych, jak i doczesnych⁸⁰. Realizacja tych dwóch celów dokonuje się w życiu ukrytym, które jest nierozzerwalnie związane z naśladowaniem Jezusa w duchu franciszkańskim w Jego zbawczym dziele. W zgromadzeniu niepokalanek życie duchem św. Franciszka jest dla Gąsiorowskiej wynagradzaniem za „występny i zaślepiiony świat”⁸¹. Wyraża się on poprzez zaparcie się siebie i „seraficzny o chwałę Bożą zapal”⁸². W zapiskach współzałożycielki można znaleźć tematy konferencji dla przełożonych o sześciu stopniach skrzydeł serafina, „którymi mają się zawsze posiłkować przełożone na swych urzędach i starać się o ich nabycie”⁸³. Są to: miłość, gorliwość, roztropność, sprawiedliwość, męstwo i pokora serca⁸⁴. Współzałożycielka niepokalanek uważa, że ten sposób życia najbardziej odzwierciedla życie Jezusa i jest drogą, na której realizuje się powołanie niepokalanek, „bo na to nas Pan Jezus powołał do życia ukrytego, byśmy obcując razem w świecie i patrząc na grzechy ludzkie, pobudzały się tym widokiem do wynagradzania za ich niewierności, a same swoim przykładem, gorliwością i wiernością były żywym przykładem życia prawdziwie chrześcijańskiego”⁸⁵. Poucza, że podejmując bezhabitowe życie zakonne, potrzeba większego zaparcia się siebie i większej miłości⁸⁶, co już jest doskonałą podstawą do włączenia się w misję wynagradzania. Jest świadoma, że grzech niszczy człowieka i oddziela go od Stwórcy. Widzi też ludzką bezradność wobec tej sytuacji. Dla niej życie ukryte jest sposobem głębszego zjednoczenia się z pragnieniami Serca Jezusa i drogą, na której przynosi się owoc oczekiwany przez Boga⁸⁷. Motywowała siostry

⁷⁸ ACMN, sygn. A.II, IV.8,9, H. Koźmiński, *Ustawy Zgromadzenia...*, s. 1–2.

⁷⁹ ACMN, sygn. A.II, IV.8,9, H. Koźmiński, *Ustawy Zgromadzenia...*, s. 2.

⁸⁰ „Zgromadzenie starać się ma przede wszystkim o uświęcenie swych członków przez zachowanie trzech ślubów prostych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, oraz przepisów Konstytucji. Zadaniem, czyli drugorzędym celem jest poświęcenie się Siostr na posługi duchowne i doczesne mieszkańcom miast i miasteczek”. ACMN, sygn. A.II, IV.8,9, H. Koźmiński, *Konstytucje Zgromadzenia...*, s. 2–3.

⁸¹ ACMN, sygn. C.III, I.1–3, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 1, s. 15.

⁸² ACMN, sygn. A.II, IV.8,9, H. Koźmiński, *Ustawy Zgromadzenia...*, s. 9.

⁸³ ACMN, sygn. C.III, IV.7, L. Gąsiorowska, *Zapiski z rekolekcji*, s. 20.

⁸⁴ ACMN, sygn. C.III, IV.7, L. Gąsiorowska, *Zapiski z rekolekcji*, s. 20.

⁸⁵ ACMN, sygn. C.III, I.1–3, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 1, s. 3.

⁸⁶ „Czyż życie nasze ukryte nie jest wznioślejsze nad życie zamknięte za murami klasztornymi? I czyż nie większa nam się dostała w udziale część, że mamy być żywym przykładem życia Pana Jezusa na ziemi, który chodził od wsi i od miasta do miasta, nauczając rzesze?” ACMN, s. C.III, I.1–3, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 1, s. 3.

⁸⁷ „Idźmy więc śmiało i odważnie przybrane w sztandar szkaplerza i krzyża, i obrączki. Uprawiajmy starannie rolę naszej duszy, ubiegając się o nabycie jak najwięcej cnót, które

do umiłowania z całego serca Oblubieńca duszy, poświęcenia się Mu na wszystkie trudy i niedogodności oraz do doskonałego oddania się w życiu ukrytym sprawie ratowania dusz⁸⁸. Gąsiorowska przyrównuje misję niepokalanek do misji Mojżesza, który wstawił się za niewiernym ludem do Pana, gdy zrobił sobie cielca ulanego ze złota. Dla niej nie ma nic miłszego Jezusowi niż modlitwa za grzeszników, dlatego jej pragnieniem jest, aby siostry były niczym Mojżesz: czuwające u stóp Synaju i wyprasające grzesznikom łaskę skruchy, żalu i opamiętania za grzechy⁸⁹. Mojżesz jest tu figurą Chrystusa, który wstawia się za ludem i samego siebie wydaje na ofiarę zamiast wiarołomców. Podobnie siostry uczestniczące w dziele wynagradzania mają modlić się za wszystkich ludzi i wynagradzać „za zbrodnie świata swym posłuszeństwem, obserwacją, uległością i innymi cnotami”⁹⁰. Gąsiorowska utrzymuje, że konsekracja dokonana w ukryciu najsilniej objawia czystą miłość, skoro zakonnica tak ma się upodobnić do Chrystusa, aby jak On „zawisnąć na krzyżu ofiarnym, przytwierdzona jakby gwoździami trzema zakonnymi ślubami do ofiarnego drzewa; jak Chrystus wyniszczona na krzyżu w cierniowej koronie, w boleściach, w cierpieniu i goryczy, wynagradzać za świat cały i ofiarą swą uwielbiać Boga”⁹¹.

Znaczącą rolę w szerzeniu czci wynagradzającej u początków istnienia Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej odegrały siostry zjednoczone⁹². Praktykowały one uczynki miłosierdzia względem bliźnich, same były przykładem cnót dla środowiska, wszystkich też zachęcały do adoracji Najświętszego Sakramentu, czytania pobożnych ksiązek, praktykowania cnoty czystości oraz do korzystania z sakramentów. Opiekę nad nimi sprawowała głównie Gąsiorowska, która odprawiała z nimi rekolekcje w Nowym Mieście, jak również rekolekcje zbiorowe w ich środowisku zamieszkania⁹³.

nas zbliżą do Pana Jezusa i uczynią prawdziwymi Oblubienkami Pańskimi. Zdobywajmy dusze innych dla chwały Bożej, kochajmy życie ukryte, a z nim wszystkie trudności, obawy, troski, prześladowania ze strony rządu, świata i ciała, pocieszając się tym, że kiedyś w niebie Pan Jezus wynagrodzi nam chwałą wiekuistą za to, że naśladowujemy Jego życie ukryte”. ACMN, s. C.III, I.1–3, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 1, s. 12.

⁸⁸ ACMN, sygn. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Kronika i Historia...*, z. 1, s. 36–38. „I powinny pragnąć, aby tak zawsze pozostać mogły nieznanie nikomu ze swego powołania, wzgardzone od świata, lecz dążące do najściślejszego z Bogiem zjednoczenia i do duchownego odrodzenia świata”. ACMN, s. A.II, IV.8,9, H. Koźmiński, *Ustawy...*, s. 10.

⁸⁹ ACMN, sygn. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 1, s. 37–38.

⁹⁰ ACMN, sygn. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 1, s. 37–38.

⁹¹ ACMN, sygn. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Kronika i Historia...*, z. 4, s. 762–763.

⁹² W założonych przez H. Koźmińskiego zgromadzeniach wyróżniamy trzy rodzaje członkiń: życia wspólnego, zjednoczone, stowarzyszone. Głównym zadaniem sióstr zjednoczonych było apostołstwo dobrego przykładu. Ze względu na przeszkody od nich niezależne nie mogły podjąć życia wspólnego w zgromadzeniu, jednak pozostawały z nim w ścisłej łączności. W zgromadzeniu niepokalanek ta grupa sióstr wyłoniła się dopiero po dwóch latach od jego powstania.

⁹³ ACMN, sygn. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Kronika i Historia...*, z. 1, s. 68.

Dla współzałożycielki pociechą i umocnieniem na drodze powołania oraz w dziele wynagradzania były słowa aktu: „Nas zawołał raczył Pan, abyśmy wynagradzały zelżywości Tronu Chwały Jego”⁹⁴. Przypominały jej o wielkiej łasce powołania i dawały pewność, że „sam Pan Jezus nas zawołał”⁹⁵. Tutaj po raz kolejny daje się zauważyć, że wdzięczność i miłość była fundamentem wszystkich wysiłków, na jakie współzałożycielka mogła się zdobyć, powierzając wszystko Bogu przez Niepokalaną. Do tego także zachęcała wszystkie siostry, aby wierne charyzmatowi założycielskiemu o. Honorata brały udział w walce o dusze ludzkie, by wszyscy mogli dostąpić zbawienia. „Nie mamy nawet pojęcia, w jaki okropny sposób Zbawiciel nasz jest znieważany i jak cierpliwie to znosi, przecież jako Bóg mógłby w jednej chwili ukarać śmiercią znieważycieli, jednak cierpliwość Jego i miłosierdzie nie mają granic. Zostawia karę aż na tamtym świecie, czekając jeszcze czasu opamiętania i nawrócenia, bo mówi, że «nie chce śmierci grzesznika, tylko żeby się nawrócił i żył»”⁹⁶. To jej pragnienie widać jasno w konferencjach kierowanych do sióstr: „Jakże powinnyśmy ochoczo biec do stóp Jego i chociaż tak nędznym i niedołącznym uczuciem okazywać Mu naszą miłość. Z jaką pobożnością i skupieniem ducha odprawiać te nabożeństwa reparacyjne, obiegając zarazem myślą cały świat występny, pogrążony w rozpuście, jak wysilać się powinnyśmy na akty strzeliste miłości Bożej, ażeby tym sposobem obóz nasz odniósł zwycięstwo nad obozem zniewag”⁹⁷.

Aktualność zadania niepokalanek w misji wynagradzającej

Misja wynagradzająca wiąże się bezpośrednio z zadaniem, które Córki Maryi Niepokalanej mają realizować. Koźmiński, powierzając niepokalancom posługę w środowisku miejskim, powiązał w praktyce duchowość wynagradzającą przedstawioną we wcześniejszych rozdziałach artykułu z angelologią. W myśl ojca założyciela siostry mają być aniołami opiekuńczymi ludzi miast i miasteczek. Powodem takiego posunięcia była obserwacja świata, który pogrążył się w zmysłowości i materializmie, człowiek zaś w nim utonął. Sytuacja ta dotyczyła przede wszystkim przetrzeni wielkiego miasta, które roztaczało przed ludźmi miraż wielkości. Stąd wyłoniła się potrzeba nie tylko wynagradzania za grzechy, ale i duchowej opieki nad umiłowanymi dziećmi Boga. Fundator pragnął, aby siostry wpływały moralnie „na pojedyncze rodziny, a głównie na matki i córki, ożywiając w nich wiarę i zachęcając do praktyk religijnych. Ułatwiać będą chrześcijańskie wychowanie dzieci”⁹⁸.

Kościół katolicki poucza, że „istnienie istot duchowych, niecielesnych, które Pismo Święte nazywa zazwyczaj aniołami, jest prawdą wiary”⁹⁹. Życie człowieka od

⁹⁴ ACMN, sygn. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 2, s. 54.

⁹⁵ ACMN, sygn. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 2, s. 54.

⁹⁶ ACMN, sygn. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 2, s. 54.

⁹⁷ ACMN, sygn. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 2, s. 54.

⁹⁸ ACMN, sygn. A.II, IV.8,9, H. Koźmiński, *Konstytucje Zgromadzenia...*, s. 30.

⁹⁹ KKK, s. 86.

samego początku aż do śmierci otoczone jest troskliwą opieką i wstawiennictwem tych dobrych duchów¹⁰⁰. Stwórca, troszcząc się o swoje dzieci, przeznaczył na ich posługi stworzenia czysto duchowe, mające rozum i wolę. Są one „stworzeniami osobowymi i nieśmiertelnymi. Przewyższają doskonałością wszystkie stworzenia widzialne”¹⁰¹. Anioł oznacza funkcję i jest aniołem przez to, co wypełnia¹⁰². Słowem, jest on ukrytym towarzyszem ludzkiego życia, troszczącym się o zbawienie powierzonego swojej pieczy człowieka. Niestety nierzadko zdarza się, że ludzie skłaniają się ku rzeczom przemijającym, hołdując swym złym skłonnościom. Nie dbają zupełnie o wieczną przyszłość, czyli o zbawienie własnej duszy i Bożą chwałę. Nie potrafią dostrzec, że Bóg miłości daje każdemu właściwe miejsce na ziemi, a poprzez wierne wypełnianie obowiązków stanu i podążając za głosem sumienia, można poznać wolę Boga prowadzącą do zbawienia. Gąsiorowska była mocno przekonana, że Stwórca zawsze szuka człowieka, aby okazać mu swoje miłosierdzie i doprowadzić ludzkość do pełni zbawienia, gdyż „gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5, 20). Zauważała też istnienie dwóch światów: zmysłowego i duchowego. Twierdziła, że między nimi nie ma porozumienia, ponieważ *służą innym celom*: tak jak świat zmysłowy służy grzechowi, tak świat duchowy służy Bogu i sprawie zbawienia. Dla współzałożycielki niepokalanek łaska widoczna w życiu człowieka jest istotnym dowodem na opiekę aniołów stróżów, których Bóg posłał, aby czuwali nad Jego dziećmi. Słuchając ich natchnień, ludzie uczestniczyliby w porządku ustanowionym przez Boga. Według niej każdy z chórów anielskich spełnia określone zadanie w życiu ludzi: aniołowie stróżowie opiekują się każdym człowiekiem z osobna; archaniołowie przychodzą ludziom na pomoc w rzeczach i sytuacjach nadzwyczajnych; mocarstwa czynią cuda pomocne w osiągnięciu przez nich zbawienia; potęgi wspierają ich w walkach życia; księżstwa rządzą państwami w rzeczach dotyczących religii; panowania bronią najwyższej władzy Boga na ziemi; trony czuwają nad panowaniem Boga w duszach, serafini zaś i cherubini starają się zapalić w sercach ogień miłości Bożej¹⁰³.

W nieposłuszeństwie wobec natchnień aniołów stróżów i zaniku wiary Gąsiorowska upatruje przyczynę ulegania grzechowi. W konsekwencji prowadzi to jej zdaniem do odrzucenia Boga¹⁰⁴. Dlatego wszystko ma być przeniknięte intencją wynagradzającą, czyli świadomym aktem czynnej miłości. „Baczenie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło” (Mt 18, 10–11). Potwierdzeniem tej miłości, która pobudza ludzkie serce do całkowitego oddania się Bogu, jest wierność ślubom zakonnym i obowiązkom wynikającym z podjętego sposobu życia,

¹⁰⁰ KKK, s. 87.

¹⁰¹ KKK, s. 86.

¹⁰² KKK, s. 86.

¹⁰³ ACMN, sygn. C.III, I.1–3, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 1, s. 14.

¹⁰⁴ ACMN, sygn. C.III, I.1–3, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 1, s. 14–15.

który Gąsiorowska nazywa „arką zbawienia”. Współzałożycielce zależało, aby siostry zawsze były zjednoczone z Bogiem przez te same pragnienia i akty miłości, co Chrystus. Dla niej sam fakt konsekracji zakonnej zobowiązuje do wynagradzania za grzechy narodu i kraju¹⁰⁵. Wynika to z sakramentu chrztu świętego, której jest ona pogłębieniem. Nie można pozostać obojętnym, lecz trzeba „poświęcić się Bogu jako ofiary prześlągania, zadoścczynienia i wynagradzania, nie dlatego, abyśmy własnymi siłami tego dokonać mogły, ale abyśmy nasze małe wynagradzania dorzucając do wynagrodzeń Chrystusowych, prześlągały Boga i zjednały Jego miłosierdzie dla świata”¹⁰⁶. Zachęcała do praktyki komunii świętej duchowej oraz do dzielenia się tym skarbem z innymi. Ważne było, aby nie tylko swoim przykładem świadczyć o miłości Boga, ale także by z żywą wiarą mówić o miłości Boga do ludzi w Jezusie. Należało wszystkich pobudzać do miłości Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie. „Miłość nad to pragnie, aby wszyscy przedmiot umiłowany cenili i kochali”¹⁰⁷.

Niepokalanki mają zachęcać innych, przygotowywać i nauczać o obecności Boga żywego w Eucharystii. Mają uczyć i doradzać, aby podejmować praktyki religijne, tj. nawiedzenia Najświętszego Sakramentu i adoracje przynajmniej w niedzielę. Mają rozbudzać w ludziach żywą wiarę, opowiadać o zniewagach, jakie cierpi Jezus ukryty, ale miłujący człowieka nad wszystkie inne stworzenia, i uczyć, jak wynagradzać, czyniąc konkretne akty i praktykując konkretne nabożeństwa¹⁰⁸. „Słowem, na wszelki sposób uczcie znać i kochać ten wasz skarb najdroższy – Pana Jezusa w P. Sakramencie utajonego”¹⁰⁹.

Zakończenie

Codziennie trwa walka o ludzkie dusze między dobrem a złem. Każdy ochrzczony uczestniczy w tej bitwie, decydując wolną wolą, po której ze stron się znajduje. Jednak we wspólnocie Kościoła wierzący może znaleźć ogromną pomoc w drodze ku wiecznej ojczyźnie. Takie właśnie przekonanie żywił bł. Honorat Koźmiński, który w czci wynagradzającej widział jedyny ratunek dla świata.

Cześć wynagradzająca przybiera dziś inne formy pobożności niż w czasach bł. Honorata. Współcześnie można mówić o nabożeństwie pierwszych piątków i pierwszych sobót miesiąca oraz o kulcie Bożego Miłosierdzia i związanych z nim nabożeństwach. W ten sposób czyni się zadość Bogu za grzechy. Jednak zawsze niezmienna pozostaje jej istota – głębia miłości Boga i bliźniego, która jest czysta, twórcza i płodna. To właśnie przez miłość Bóg zbawia człowieka i przez miłość chce królować w sercach ludzkich.

¹⁰⁵ ACMN, sygn. C.III, I.1–3, L. Gąsiorowska, *Konferencje*, t. 1, s. 3.

¹⁰⁶ ACMN, sygn. C.III, II.4, L. Gąsiorowska, *Kronika i Historia...*, z. 1, s. 197–198.

¹⁰⁷ ACMN, sygn. C.III, IV.7, L. Gąsiorowska, *Przemówienia*, seria 2, s. 113.

¹⁰⁸ ACMN, sygn. C.III, IV.7, L. Gąsiorowska, *Przemówienia*, seria 2, s. 113.

¹⁰⁹ ACMN, sygn. C.III, IV.7, L. Gąsiorowska, *Przemówienia*, seria 2, s. 114.

Wrażliwość na współczesne problemy świata, która charakteryzowała Koźmińskiego, prowadziła go do odkrycia wynagradzania jako skutecznego sposobu ratowania człowieka i świata przed zalewem zła i grzechu. W ten sposób dał świadectwo, że chrześcijanin jest człowiekiem nadziei i w każdych czasach, nawet tych najtrudniejszych, może zaprowadzać Boże królestwo na ziemi. Na podkreślenie zasługuje jego praktyczna koncepcja ducha wynagradzania, wyrażająca się w szczerej intencji miłowania Boga, uczynkach miłosierdzia wobec bliźnich i *świadectwie chrześcijańskiego życia*. Z pewnością warto, aby treści te znalazły odzwierciedlenie w formacji duszpasterskiej i katechezie. Życie o. Honorata i doświadczenie życia wielu sióstr niepokalanek dowodzi, że podejmując wysiłek miłości w zjednoczeniu z Chrystusem oraz zawierając siebie i innych Maryi Niepokalanej, można mieć pewność, że droga ta niezawodnie prowadzi ku zbawieniu siebie i drugich.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Gąsiorowska L., *Konferencje*, t. 1, ACMN, sygn. C.III, I.1–3.
 Gąsiorowska L., *Konferencje*, t. 2, ACMN, sygn. C.III, I.1–3.
 Gąsiorowska L., *Konferencje*, t. 3a, ACMN, sygn. C.III, I.1–3, rps.
 Gąsiorowska L., *Kronika i historia Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej*, z. 1–2, 4, ACMN, sygn. C.III, II.4.
 Gąsiorowska L., *Przemówienia*, seria 2, ACMN, sygn. C.III, IV.7.
 Gąsiorowska L., *Zapiski z rekolekcji*, ACMN, sygn. C.III, IV.7.
 Koźmiński H., *Konstytucje Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej 1905*, ACMN, sygn. A.II, IV.8,9.
 Koźmiński H., *Ustawy Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej 1894*, ACMN, sygn. A.II, IV.8,9.

Źródła drukowane

- Benedykt XVI, *Spe salvi*, Kraków 2007.
 Didache, *czyli nauka dwunastu Apostołów*, tłum. J. Jankowski, Warszawa 1923.
 Franciszek, *Gaudete et exsultate*, Kraków 2018.
 Franciszek, *Lumen fidei*, Kraków 2013.
 Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, Kraków 2003.
 Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Poznań 1979.
 Jan Paweł II, *Vita consecrata*, Poznań 1996.
Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
 Kowalska M.F., *Dzienniczek*, Warszawa 2001.

- Koźmiński H., *Listy okólne*, w: *Wybór pism o Honorata Koźmińskiego*, t. 5, cz. 2, Warszawa 1983, s. 250–251.
- Koźmiński H., *O czci wynagradzającej*, Warszawa 1902.
- Paweł VI, *Investigabiles divitias Christi*, Rzym 1965.
- Pius XI, *Miserentissimus Redemptor*, Warszawa 2011.
- Pius XII, Encyklika *Haurietis aquas*, Rzym 1955.

Opracowania

- Babiński J., *Wynagrodzenie w interpretacji filozoficznej*, w: *Idź i napraw! Materiały z sympozjum o tajemnicy wynagradzania*, red. M. Połomski, Warszawa 2015, s. 7–17.
- Benedykt XVI, *List o przyczynach kryzysu Kościoła*, Kraków 2019.
- Block W., *Idea „serafickości” Franciszka z Asyżu*, w: *Duchowość seraficka*, red. T. Płonka, Zakroczym 2010, s. 39–87.
- Majeran R., *Chóry aniołów w teologii średniowiecznej od Pseudo-Dionizego Areopagity do św. Bonawentury*, w: *Duchowość seraficka*, red. T. Płonka, Zakroczym 2010, s. 21–38.
- Martínez-Gayol Fernández N., Fernández M.J., Cordovilla A., Millán F., *Odwzajemnienie miłości*, Kraków 2012.
- Matlak G., *Duch wynagrodzenia w zgromadzeniach honorackich*, w: *Idź i napraw! Materiały z sympozjum o tajemnicy wynagradzania*, red. M. Połomski, Warszawa 2015, s. 189–229.
- Misiurek J., *Droga do świętości bł. Honorata Koźmińskiego w świetle jego „Notatnika duchowego”*, w: *Człowiek wielkiej mądrości i świętości. Błogosławiony Honorat Koźmiński, kapucyn*, red. G. Bartoszewski, M. Chmielewski, H.I. Szumił, Lublin 1999, s. 75–96.
- Płonka T., *Wynagradzanie w nauczaniu Kościoła*, w: *Idź i napraw! Materiały z sympozjum o tajemnicy wynagradzania*, red. M. Połomski, Warszawa 2015, s. 89–146.
- Pyrek J., *Duch seraficki w rozumieniu bł. Honorata*, w: *Duchowość seraficka*, red. T. Płonka, Zakroczym 2010, s. 89–132.
- Urbański S., *Duchowość wynagrodzenia w mistyce przeżyciowej s. Hilarii Głównoczyńskiej (1887–1939)*, w: *Idź i napraw! Materiały z sympozjum o tajemnicy wynagradzania*, red. M. Połomski, Warszawa 2015, s. 231–253.
- Witczyk H., *Pascha Jezusa odpowiedzią Boga na grzech świata*, Lublin 2003.

Streszczenie

Widoczna sekularyzacja współczesnego świata skłania do odkrycia na nowo honorackiej koncepcji wynagradzania. Jest ona duchową walką chrześcijan o ludzkie dusze, w której najważniejsza jest miłość. Duchowość wynagradzania jest obecna w Kościele od początku jego istnienia. Znajduje swój wyraz w nauczaniu papieży, którzy jednoznacznie podkreślają jej doniosłe znaczenie. Jej wartość wynika ze zjednoczenia z Chrystusem – Odkupicielem człowieka. Bł. Honorat podkreśla odpowiedź miłości na miłość Boga – *redamatio*. Do takiej postawy prowadzi doświadczenie Bożej miłości i uznanie własnego grzechu. Wyraża się ona w ofiarniczym aspekcie życia, m.in. w szczerej intencji służenia Bogu oraz czynnej miłości Boga i bliźniego. Wzorem takiego życia jest Maryja. Szczególnym wyrazem duchowości wynagradzania jest życie konsekrowane. Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej, realizując zadanie zlecone przez założyciela, *włącza się w nurt duchowości wynagradzającej w ujęciu honorackim*. Jako aniołowie opiekuńczy ludzi miast niepokalanki kontynuują franciszkańską misję odbudowy Kościoła.

Słowa kluczowe: chrześcijaństwo, duchowość, bł. Honorat Koźmiński, wynagradzanie, duchowa walka, miłość Boga

Honorat's Conception of Reparation as a Struggle to Regain the Human Being

Summary

The visible secularization of the contemporary world prompts the rediscovery of the Honorat's concept of reparation. It's the spiritual fight of Christians for human souls, in which love is most important thing. Reparation spirituality has been present in the Church since its inception. It finds its expression in the teaching of the Popes, who clearly indicate its importance. Its value comes from union with Christ – the Redeemer of man. Bl. Fr. Honorat Koźmiński emphasizes the response of love to God's love – *redamatio*. This attitude is led by the experience of God's love and recognition of one's sin. It's expressed in the sacrificial aspect of life, including for the sincere intention of serving God and an active love of God and neighbor. Mary is the model of such a life. The consecrated life is a special expression of the spirituality of reparation. The Congregation of the Daughters of Mary Immaculate joins the trend of reparation spirituality. As guardian angels of people of the city, they continue the Franciscan mission of rebuilding the Church.

Key words: Christianity, spirituality, Bl. Honorat Koźmiński, reparation, spiritual warfare, God's love

